

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALTEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok I.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 15

P. premier nie wyjechał na urlop

Zapowiadany na koniec bieżącego miesiąca dłuższy urlop prezesa Rady Ministrów pułk. Prystora, uległ przesunięciu z uwagi na szereg pilnych spraw państwowych.

Bank Urzędniczy otwiera się we wrześniu

Komitet organizacyjny Banku Urzędniczego zgłosił Min. skarbu do zatwierdzenia statutu. Bank rozpoczyna swą działalność w pierwszych dniach m. września. Z całego kraju napływają zgłoszenia urzędników w sprawie udziałów. Według obliczeń stowarzyszeń urzędników państwowych, liczba udziałów dosięgnie 75 tysięcy.

Skarga aresztowanych dyrektorów Pepege

Obrońcy aresztowanych dyrektorów Pepege Halperinów i Bielousa wnieśli skargę do toruńskiego Sądu Apelacyjnego przeciwko decyzji Sądu w Grudziądzu o utrzymaniu aresztu zapobiegawczego.

Jak informują agencję P. I. D., śledztwo w sprawie nadużyć w Pepege potrwa czas dłuższy, sama bowiem ekspertyza ksiąg firmy wymaga co najmniej 3-miesięcznej pracy.

Wyjazd kpt. Orlińskiego do Stanów Zjednoczonych

W bieżącym tygodniu udaje się do Stanów Zjednoczonych A. P. znany lotnik polski kpt. Orliński. Kpt. Orliński weźmie udział w międzynarodowych zawodach lotniczych organizowanych w Cleveland.

Artyści o zamknięciu opery w Katowicach i w Poznaniu

Podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewnętrznych, p. Władysław Korsak, przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich, która wręczyła mu memoriał, dotyczący zamierzonego zamknięcia teatrów operowych w Katowicach i Poznaniu i oświadczyła ze swego punktu widzenia ogólny stan sytuacji teatralnej w całej Polsce w obecnej chwili.

Upadłości w Polsce

Na podstawie tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w maju r. b. 62 upadłości, gdy w kwietniu 62, w marcu 57, w lutym 58, w styczniu 67, zaś w ciągu pięciu miesięcy b. r. ogółem 306 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wznosiła 824, a w r. 1929 — 516.

Drugi akt konferencji londyńskiej Po powrocie do rodzinnych pieleszy

PARYŻ (ATE). — Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów premier Laval, oraz członek delegacji francuskiej składowali sprawozdania z obrad w Paryżu i Londynie. Rada ministrów wyraziła jednogłośnie członkom delegacji wdzięczność, — zaś premierowi podziękowanie za obronę interesów Francji, oraz interesów pokoju.

BERLIN (ATE). — Kanclerz Brüning po powrocie do Berlina złożył sprawozdanie prezydentowi Rzeszy, a następnie przewodniczył gabinetowi ministrów. Po południu odbyło się posiedzenie komitetu finansowego przy prezydencie Rzeszy i prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera.

BERLIN (PAT). — Wczoraj przybył do Berlina sekretarz stanu Stimson.

Oficjalnie wszakże podkreślono, że przyjazd Stimsona ma charakter wizyty kurtuazyjnej i że cały czas pobytu amerykańskiego sekretarza stanu w Berlinie wypełniony będzie przyjęciami na jego cześć. Jednak berlińska kłótnia polityczna utrzymuje, że toczy się będą rozmowy polityczne, pozostające w związku zwiastując z konferencją rozbrojeniową.

W niektórych kołach niemieckich utrzymują też, że Stimson poruszy jeszcze kwestię porozumienia niemiecko - francuskiego oraz kwestię unii celnej z Austrią.

LONDYN (ATE). — Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Hoover wyjechał wczoraj w południe do swej letniej siedziby. Prezydent Hoover śledzi z żywym zainteresowaniem rozwój wypadków w Europie, a w

szczególności sprawę przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Hoover przywiązuje wielką wagę do konferencji, a nawet, jak twierdzą koła poinformowane ma stanąć do kampanii wyborczej o fotel prezydenta, która się rozegra w przyszłym roku pod hasłem: „Państwa europejskie muszą się rozbroić, lub będą płaciły w całości swe długi”.

LONDYN (ATE). — Z Nowego Jorku donoszą, iż koła finansowe St. Zjedn. oceniają b. krytycznie wyniki konferencji londyńskiej. Finansisci amerykańscy czekają na akcję europejskich instytucji finansowych, celem zrealizowania uchwał o konsorcjum gwarancyjnym. Dopóki akcja w Europie nie przybierze konkretnych form, finansisci amerykańscy nie są skłonni udzielać Niemcom dalszych kredytów.

Anglia nie będzie mogła płacić swoich długów jeżeli Niemcy uzyskają odroczenie spłat

LONDYN (ATE). — W kołach finansowych Londynu przy puszczają, że najpóźniej w przyszłym czwartek stopa dyskontowa Banku Anglii będzie podwyższona z 3 i pół na 4 i pół procent. Podwyżka ta wydaje się niezbędną ze względu na nieustający odpływ złota z Anglii.

Wciążu ostatnich dwóch dni odpływ złota wynosił 10 milio-

nów funtów.

Koła finansowe zwracają również uwagę na znamienne oświadczenie Hendersona, iż w razie ogłoszenia przez Niemcy odroczenia spłaty długów zagranicznych — Anglia zmuszona będzie rozważać możliwość ogłoszenia takiego samego zarządzenia. Banki angielskie posiadają bowiem znaczne lokaty w

Niemczech, których nie mogłyby wycofywać ze względu na odroczenie spłat niemieckich.

PARYŻ (PAT). — Gubernator Banku Francuskiego Moret przyjął wczoraj przedstawiciela Banku Angielskiego. Prawdopodobnie tematem rozmowy była sprawa uregulowania ruchu złota pomiędzy obu krajami.

Powszechny strajk przeciw podatkowi magistrackim w szeregu miast Indji

BAGDAD (ORIENT). — W ślad za Basorą (wybuchł również ruch strajkowy przeciwko podatkowi magistrackim i w Bagdadzie. Kilka tysięcy skle-

pów zostało zamkniętych. Z prowincji ściągnięto policję celem zapobieżenia rozruchom. Przywódcy strajku zostali aresztowani, a magistrat urządził ze

swej strony rynek celem sprzedaży chleba, mięsa i jarzyn. Właściciele sklepów, którzy nie przyłączyli się do strajku, otrzymali anonimowe listy z groźbą.

3 osoby zabite w katastrofie samochodowej na szosie pod Katowicami

KATOWICE (PAT). — Na szosie prowadzącej z Mikołowa przez Brynów do Katowic, wydarzyła się wczoraj około g. 5 w Brynowie katastrofa samochodowa. Na zakręcie szosy wskutek szybkiej jazdy samochód, którym powracali z Mikołowa trzej synowie Singera, wpadł na drzewo, ulegając zu-

pełnemu rozbięciu. Wskutek katastrofy ponieśli śmierć Alfons i Erick Singierowie oraz prowadzący auto, szofer.

Trzeci syn Singera Helmut odniósł cięższe rany.

Pozbawieni środków do życia rodzice podzucili w wydziale opieki swoje dzieci

ŁÓDŹ (Tel. wł.). — Do Wydziału opieki społ., mieszczącego się przy ul. Narutowicza, zgłosiło się małżeństwo, prowadzące z sobą 4-ro dzieci. Rodzina prosiła o zasiłek i kiedy pozostawiona na chwilę petentów samotnych, małżeństwo, korzystając z nieobecności urzędników, ustłował zbiedz, pozostawiając za płakane dzieci. Woznorni udało się parę przytrzymać. Jak się

okazało był to Leopold Chojnacki, robotnik, pracujący od pięciu lat przy budowie kanalizacji, ostatnio zarabiający po 22 zł. tygodniowo, teraz znalazł się bez pracy. Nie mogąc patrzeć dłużej na mekłe głodujących dzieci, postanowił z żoną, pozostawić dzieci na opiece Wydziału Zdrowia, w nadziei, że małżeństwo będą umieszczone w miejskich zakładach opiekuńczych.

SKRÓTY

Na jachtowe Salmen (Finlandja) zatoniła łódź motorowa, w której jechał rtm. Loannroth z rodziną. Rotmistrz, jego żona, 3 córki oraz podoficer utonęli, uratowała się tylko nauczycielka domowa.

Deputowany Paul Boncour, jako przedstawiciel Francji zakończył wczoraj przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze dwudniowe przemówienie przedkwalifikacji unii celnej Austro - niemieckiej.

Na linii kolejowej Niew - Skopolje (Jugosławja) nieznani sprawcy podłożyli bombę pod tor kolejowy. Zandarmi bombę usunęli i poszli się w pogoni za bandytami. Doszło do strzelaniny, podczas której 4 bandytów zostało zabitych.

Stan turnieju szachowego o Puchar Narodów, po 17 rundach: Na 1-ym miejscu Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 49 i pół, Polska i Austria po 42 punkty, Czechosłowacja 41 i pół p., Jugosławja, Lotwa i Szwecja po 41, dalej Niemcy, Węgry, Holandia, Szwajcaria, Francja, Litwa, Rumunia, Włochy, Danja, Hiszpanja i Norwegja.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Wiedniu

WIEDEN (PAT). — Został tu wczoraj otwarty 4-y kongres socjalistyczny międzynarodowej robotniczej z udziałem 600 delegatów, reprezentujących 34 partje socjalistyczne. Mowę inauguracyjną wygłosił Vandervelde. Mówca szczegółowo przedstawił ogólne położenie polityczne, zaznaczając, że głównym zadaniem kongresu winno być omówienie sprawy rozbrojenia, bezrobocia i walki o demokrację.

11 milionów osób zwiedziło wystawę w Paryżu

PARYŻ (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, mhm. Reynaud zobrazował wzrastające powodzenie, jakim cieszy się wystawa kolonialna w Paryżu. W ciągu roku ja wystawa zwiedziło 3.111.000 osób, w czerwcu 4.468.000 i wreszcie w ciągu pierwszych 20 dni lipca 3.227.000 osób.

Żądza swantury — przyczyna morderstwa

CZESTOCHOWA (PAT). — Na ośmiu dniach przetrwania w robotniczej dzielnicy Zawadzkie w zagadkowych okolicznościach zaszytyetowano 46-letniego robotnika, Jana Kuleszę. Energicznie dochodzenie doprowadziło w krótkim czasie do wykrycia sprawców zabójstwa, którymi okazali się 4 młodzieńcy w wieku od 17 — 20 lat. Charakterystyczną cechą krwawej zbrodni stanowi zupełna bezcelowość do konanego mordu. Zabójcy tegoż wieczora napadli na kilka osób i pobili je, powodowani wyłącznie żądzą swantury, a Kuleszę widzieli pierwszy raz w życiu.

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Tajemniczy włamywacz

W połowie 1917 roku wielkie zaniepokojenie wywołały w Warszawie i okolicach tajemnicze kradzieże za pomocą włamywania.

Charakterystyczne było, że przeważnie przestępca operował w czasie obecności domowników, którzy znajdowali się w sąsiednich pokojach, i choć kilkakrotnie spostrzeżony, zawsze udawało mu się zbiec i mimo energicznych poszukiwań przez policję, pozostał nieuchwytny.

Na miejscu popełnionej kradzieży pozostawiał zawsze niedopałki papierosów oraz karteczkę, na której wyrażał swe podziękowanie właścicielowi mieszkania za osiągnięty z kradzieży łup. Nie omieszczał również załączyc serdeczne ukłony dla policji, wydrwiwając przytem z jej nieudolności.

Aczkolwiek nigdy nie zajmowałem się wykrywaniem kradzieży, postanowiłem podjąć rzuconą przez bezczelnego przestępcę rękawicę i zająć się ujęciem go. Nie było to zbyt łatwe, bo choć widziany przez kilka osób, jednakże pod wpływem przerażenia, każdy z nich podawał inny rysopis sprawcy.

Kradzieże odbywały się przede wszystkim pomiędzy godziną siódmą a ósmą wieczór. Tajemniczy włamywacz musiał być doskonałym akrobatą, gdyż bardzo rzadko korzystał z drzwi wejściowych, przeważnie zaś wdrapywał się po rynnie na pierwsze piętro i przez okno wchodził do upatrzonego przez siebie mieszkania. Wobec tego, że kradzieże przeważnie miały miejsce w małych pałacykach w okolicy Alei Ujazdowskiej poleciłem mieszkańcom trzymać okna zamknięte. Nie było to jednak najmniejszą przeszkodą dla zuchwałego przestępcy, gdyż już kilka dni później miała miejsce kradzież po wycięciu szyby. Okradzione zostało wówczas mieszkanie niemieckiego generała przy Alei Róż. Z pozostałej kartki widoczne było, że przestępca dowiedział się, iż to ja postanowiłem zająć się wytropieniem go, napisał bowiem, że bardzo się cieszy, i życzył mi powodzenia. Była to oczywiście ironja i postanowiłem nie spocząć, dopóki nie znajdzie się w moich rękach.

Z pozostawionych przez niego listków wynikało, że mam do czynienia z człowiekiem inteligentnym.

Przeszło trzy tygodnie śledziłem wraz z kolegami okolice, gdzie zwykł on grasować i mimo, że w czasie naszego patrolowania, w dzielnicy tej miały miejsce kradzieże, nie udało nam się z nim zetknąć. Postanowiłem użyć pomocy konfidentów, obiecując im sowitą nagrodę za przyczynienie się do ujęcia sprawcy. Już po kilku dniach miałem wiadomość, że musi to być jakiś przyjezdny, który bawi w Warszawie na „goscinnych występach” i nikt z „ferajny” (grono złodziei mieszkaniowych i innego rodzaju przestępców) go nie zna.

Nie pozostawało mi nic innego, jak rozpocząć znów z wywiadowcami patrolowanie. Wybrałem dzielnicę Belwederu. Pierwsze dwa wieczory przeszły zupełnie spokojnie i miałem już zamiar zaprzestać dalszych poszukiwań. Postanowiłem jednak spróbować raz jeszcze, następnego wieczora i wtedy udało mi się go dostrzec. Ujrawszy nas przeskoczył przez parkan i znikł w ciemnościach. Nie miałem żadnych wątpliwości, że uciekający był identyczny z poszukiwanym przeze mnie włamywaczem, gdyż już po upływie pół godziny zostaliśmy zaalarmowani popełnioną w pobliżu kradzieżą.

Wszystkie dzienniki napadały na nieudolność policji, lecz mimo to nie dałem do prasy żadnej wzmianki o tem, że widziałem przestępcę i że jestem na jego tropie z obawy, by na jego opuszczeniu w Warszawie i nie przeniósł swego miejsca działalności do innego miasta.

Od owego pamiętnego wieczora minęło dziesięć dni. Przez cały ten czas nie zameldowano ani jednej kradzieży.

Dalszy ciąg nastąpi.

Burzliwy temperament p. Wandy dał jej czterech mężów

Na wokandę sądową wpłynęła w najbliższym czasie niezwykle sensacyjna sprawa, która ze względu na swe drastyczne szczegóły, niewątpliwie wywoła olbrzymie poruszenie. Jest to jakby opowieść filmowa o burzliwym życiu młodej i uroczej mężatki, Wandy St., która w rezultacie zasiadła na ławie oskarżonych, by ponieść surową odpowiedzialność za swe sprawki.

Córka ubogich rodziców, Wanda, doszedszy do 19-tej wiosny życia, postanowiła za wszelką cenę wyostać się z domu, gdzie panowała nędza. Zdarzały się nieraz dni, że cała rodzina nie miała na kawałek chleba. Na tym tle dochodziło do burzliwych scen i w końcu zrozpaczony ojciec popełnił samobójstwo.

Upłynęło kilka miesięcy. Na drodze życia Wandy stanął właściciel zakładu stolarskiego Walenty K-a. Po kilku spotkaniach oświadczył się i ku niepomiernej swej radości, został przyjęty. Chcąc jak najprędzej zrealizować swe szczęście, Walenty przyspieszył termin ślubu. Wreszcie nadszedł radosny dzień i w miejscowym kościele został pobłogosławiony nowy związek małżeński. Z kolei odbyło się huczne wesele.

Zdawałoby się, że od tej chwili Wanda rozpocznie normalne i spokojne życie. Tymczasem ku ogólnemu zdziwieniu, już po upływie dwóch miesięcy opuściła dom swego męża. Jak się na stopniu okazało, uciekinierka zapoznała się z niejakim Józe-

ZE ŚWIATA

Porzucone miasto

Porzucona stolica jest w dziejach zdarzeniem nader rzadkiem. Wypadek taki zaszedł tem niemniej ostatnio w Australii, gdzie nowa stolica tego kraju, Canberra, została opuszczona i pozostawiona swemu losowi.

Stolicę tę wybudowano ostatnie mi laty w pustyni i poświęcono z wielką pompą. Jednak, prócz kilku tysięcy urzędników, zmuszonych tam mieszkać, stolica nie posiada ani jednego mieszkańca prywatnego. To też rząd zdecydował się nie wykonać w dalszym ciągu swych pierwotnych planów co do rozbudowy i uniekszenia nowego miasta. Gmachy zostały opuszczone, a parki publiczne nie są utrzymywane. Z drugiej strony, parki te odwiedzają jedynie różne zwierzęta, gdzie znalazły one sobie przyjemne schronienie.

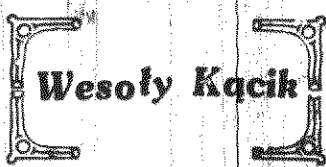
Opuszczenie stolicy objaśniają tem, że Australijczycy mają upodobanie albo do hałasu wielkich miast, jak Melbourne, lub Sidney, albo też całkowity spokój w swych fermach.

O ile zajda większe zmiany, Canberra zostanie i nadal stolicą opuszczoną.

Najoryginalniejsze na świecie samobójstwo.

25-letni Georg Wallace, mieszkaniec Buffalo (Ameryka) z zawodu ogrodnik w dniu swoich urodzin popełnił niezwykle oryginalne samobójstwo. Była właśnie niedziela i Wallace wraz z towarzyszem wsiadł do wycieczkującego samolotu. Kiedy statek powietrzny unosił się ponad omentarzem, Georg otworzył błyskawicę nie drżąc i rzucił się w przestrzeń powietrzną.

Rozstrzaskanе ciało młodego samobójcy znalazłono na jednym z grobów. Rodzina Wallace'a nie umie sobie wytłumaczyć tragicznego postępku Georga, który odznaczał się zawsze wesołym usposobieniem i był bardzo starannym pracownikiem.



Wesoły Kacik

PRZESOLIŁ.

Był już zmierzch, kiedy ruszyli ze stacji.

— Licho wie, co to za wóz, — skrzywił się pan Adam, — nie sposób rozróżnić, gdzie tu tył, a gdzie przód...

— Cóż tu rozróżniać? — obruszył się woźnica. — Gdzie ogon koński — tam przód, a gdzie waszmość siedzi, tam tył...

— Jakie tu pustkowienie, — pomyślał pan Adam. — Jadąc tą drożką można się dostać do samego djabła w gościnę. Ani płotka, ani kotka. Nie daj Boże napadną i obłupią, a żywa dusza się nie dowie chociażby z armaty pukał. Przytem woźnica niepewny... Co za szerokie plecy... Niech tylko palcem dotknie, i już trup z ciebie. Gębę też ma bandycją, podejrzana...

— I, jak się nazywacie przy jacielu?...

— Niby ja? Wojciech.

— A jak tu u was Wojciechu, bezpiecznie?

— Tak sobie, Bóg łaskaw...

— A no, bo widzicie na wszelki wypadek zabrałem ze sobą trzy rewolwery — skłamał pan Adam. — A z rewolwerem, wiadomo, nie przelewki. Z dziesięcioma zbrojami poradzić sobie można.

Mrok zapadł. Wóz nagle zakrzywił i jakby niechcący skręcił w lewo.

— Gdzie on mnie wiezie? — pomyślał pan Adam. — Wejść jechał wprost, a tu naraż na lewo. Kto wie, zawiezie nikiem w jaki kąt i... i...

— Więc powiadacie, że tu nic nie grozi? Szkoda! Lubie się bić z rozbójnikami... Z wyglądu jestem szczupły, chorowity, a na prawdę tom silny jak byk!... Razu jednego napadło na mnie trzech bandytów. Więc co myślicie. Jednego jakim trzasnął, że... że rozumiecie ducha wyzionął. A skąd do mnie ta siła, nie wiem.

Wojciech obejrzał się na pana Adama, zerknął zpodęba i podciał konika.

— Tak brachu, nikomu bym nie życzył zaczynać ze mną. Znam wszystkich sędziów i komisarzy. Osoba jestem urzędowa, niezbędna. Jadę oto, a wia dze są powiadomione. Po... poczekaj, — wrzasnął nagle — gdzieś jechał i czego tak pedzisz?!

— Niby pan nie widzi? Las. A konia nie pedzę ino się sam rozpedził. A jak się rozpedzi to i zatrzymać nie sposób.

— Łesz, bracie! Widzę, że kłamiesz. Zatrzymaj konia! Słyszysz! Zatrzymaj!

— Dlaczego?

— A dlatego, że ze stacji mają wyruszyć po mnie czterej towarzysze. Obiecali mi dopędzić w tym lesie... Chłopy zdrowe... rosłe... Każdy ma pistolet. Ja, bracie tego. Po co się na mnie oglądacie... ciekawego we mnie niema nic... Chyba tylko rewolwery. Owszem, jak chcecie, to je mogę wyjąć, pokazać... Czemu nie.

Pan Adam zaczął udawać, że przeszukuje kieszenie, lecz wówczas zaszło coś, czego nie mógł przewidzieć. Wojciech beczną z wozu i na czworakach pobiegł w gąszcz.

— Ratunku! — ryknął — Ratunku! Zabierz sobie opłat-

Książki ofiarą bestjalskich komunistów chińska

Dzienniki paryskie opiszają szczegóły bestjalskich zbrodni komunistycznych, popełnionych na księżach i ludności chrześcijańskiej w okolicach Tonkinu (Indochiny), gdzie nad ludnością krajową sprawuje pretoktorat Francja.

Historja mordu księdza Khan w Trang - Drinh jest przerażająca. Pobozny i zapalony misjonarz, ukochany proboszcz przez wiernych, wychodził właśnie po odprawionej mszy z kościoła, gdy zbliżyli się do niego dwaj cudzoziemcy. Z pierwszych słów nieznanomych, ksiądz wywnioskował, że ma do czynienia z komunistami. „Nie będzie więcej religii, pretoktoratu francuskiego, ani władzy mandarynów” (miejącej), perorował jeden z zaczepiających.

W pewnej chwili zbrodniarz wyciągnął rewolwer i strzelił do księdza, który z pogodną twarzą nie odpowiadał komunistom, jakby nie słyszał wcale bluźnierczych słów. Kula chybiła, rozdzierając jedynie „suttanne” księdza. Proboszcz chciał strzelającego rozbroić, na pomoc mu rzucili się wierni, ale komuniści udali się zbież, kładąc po drodze trupem jednego z chrześcijan.

Strzał był hasłem dla komunistów, którzy otoczyli księdza. Du chowny wraz z wiernymi schronił się w murach kościoła; zabarykadowano drzwi, poczem wzruszony ksiądz Khan rozpoczął odprawiać modlitwy.

Po chwili jednak banda komunistyczna dostała się do wnętrza Domu Bożego. Komuniści nakazali wszystkim opuścić kościół, domagając się wydania księdza. Próbowano podpalić kościół, przy czem komuniści zagrozili wymordowaniem wszystkich chrześcijan, jeżeli nie znajdą ich pasterza.

Gdy ksiądz Khan usłyszał te słowa, wyszedł z za ołtarza. Z ust jego popłynęły salacelnne słowa poświęcenia: „Muszę ocalić was, dziegi moje!”

20 bagnatów przeszło ciało księdza, a przed kościołem przygotowane stos. 5-ciu wiernym najbliższych księdza zginęło z nim razem na stosie. Świętokradzkie płomienie objęły kościół i plebanję.

Misja Ha-Doai zdawała się poważnie zagrożoną. Bity dzwony na alarm. Tej nocy jeszcze komuniści powtórzyli atak. Kilkutyściana uzbrojona banda, terroryzowała chrześcijan. W następnym miesiącuach przesładowania powtórzały się coraz częściej.

Trzej księża anamici z Can-Loe, Due-Tho nie mogli opuścić swoich domów. Gdy nierzaz nieg książdz starał się cichaczem udać do chorego, by zanieść wiernemu ostatnią pociechę, przed bramą groziły mu skierowane włócznie. Dopiero w ostatnich dniach wojsku farnaukskiemu udało się pokonać barbarzyńskich komunistów.

HERBATA „E.W.I.G.”

Wszystkich Zadawalnia!

eze, i konia i furę jeno mej duszy nie gub. Ratunku!

Uciekł duren... — przeraził się pan Adam. Co teraz będzie? Dalej jechać nie mogę, bo nie znam drogi. Co to będzie? Wojciechu! Wojciechu! Wojtusiu! Kochanie! Gdzie ty Wojteczku?!

...teczku! — odparło echo czarnego groźnie lasu.

Zastępca.

PRZEKLEŃSTWO GRZECHU

Wstrząsająca tragedia z życia wyższych sfer stolicy

— A jeśli ja tego zażadam bezwarunkowo? — zapytał książe.

— Aby go zabić?

— Być może. Sam nie wiem jeszcze, co mógłbym uczynić i co zrobić!

I nagle poniósł go gniew, podsycany wściekłością obrażonej dumy i niezaspokojonych pożądań.

— Biada mi, biada!... POCO spotkałem cię na mojej drodze życia. Byłem najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem, bogatym, wolnym, otoczonym przyjaciółmi. Aż nagle ujrzałem ciebie w całym blasku twych kras. Od tej chwili wszystkie myśli moje krążyły tylko dookoła ciebie, Chciałem... i bałem się...

Czułem, że czar twojej urody stracił mnie w przepaść bezdenną. Głos serca odniósł zwycięstwo nad głosem rozsądku. Szał dzięki namiętności porwał mnie i oszłomił... Popelnilem straszliwy błąd zespelenia twojej młodości z moją starością, twych osiemnastu lat z moją pięćdziesiątką... Olsniła mnie twoja młoda świeżość, oczarował twój urok, odurzył zmysły... Poszedłem więc do ciebie i o wszystkim przeczciez uprzedziłem cię uczciwie: o nierówności naszych lat, o przykrościach, które cię mogą czekać z tego powodu, gdy za kilka lat staniesz się przymusową pielęgniarzką niedołęzającego starca... Zaklinałem cię, abys mi powiedziała szczerze, czy nie czujesz odrazy do tego nierównego związku, dla tego trybu życia, który wiele dziewcząt — a twojem miejscu odrzuciłoby ze zrozumiałym wstrętem... Błagałem cię, abys się dobrze namyśliła i powiedziała mi szczerze, czy mogę liczyć choćby na twoją szczerą przyjaźń. Więcej wcale nie żądałem. To właśnie mi przyrzekałaś. A teraz? Teraz nagle mi mówisz, że masz kochankę, że jesteś mu oddana sercem, duszą i ciałem... że zaufasz bardzo, iż zgodziłaś się wyjść za mnie. Jakże to nazwać? Toż to wstrętna zdrada, haniebne kłamstwo, farygodne oszustwo! Czemus nie wyznała mi prawdy wcześniej? Focóż ta opłota? Dlatego, zapewne, żeś się bała nędzy, że chciałaś być księżną Górzycką, że jestem bardzo bogaty i umożliwi ci się udział w tem wszystkim, że chciałaś zostać dziedziczką mych dóbr i mojej mitry...

Ne mogła już dłużej wytrzymać tych oskarżeń. Krzyknęła:

— Ach, jak ty mną pogardzasz, jak musisz mnie nienawidzić!

Książę dotarł do szczytu swej wściekłości. Ścisnął jej rękę boleśnie i ryknął:

— Tak! Bo trudno o większą podłość, niż ta, którą uczyniłaś!

Poczuła w rękę ból tak dotkliwy, że padła na kolana i starała się wyrwać mu rękę. Pusił ją wreszcie. Spojrzała na tę swoją dłoń drobną, jeszcze czerwoną od uścisku i szepnęła:

— Boli... bardzo boli... i twój uścisk i twój gniew... Twe słowa ranią mi serce, jak strzały zatrute... Ale nie będę się skarżyła. Mam za swoje. Zasłużyłam na to wszystko. Choć gdybyś mnie spokojnie wysłuchał, zrozumiałbyś może, że mój grzech ma niejedno na swoją obronę i że nie jestem tak fałszywa, jak przypuszczasz. Przecież, zamiast się wypierać, zamiast się bronić, przyznałam ci się szczerze od razu do wszystkiego. Tak kobiety fałszywe nie postępują. One brną w kłamstwie. Ja — nie! Byłam szczerą. Zresztą, wychodząc za ciebie, przypuszczalam...

— ...że co?

— ...że nie wiesz o niczem.

— Czyż moja nieświadomość zmazałaby twój grzech?

Marysia podniosła głowę i spojrzawszy na męża pełnemi słodczymi oczami, rzekła:

— Czyż nie mogłabym jeszcze wszystkiego naprawić?

— A to jakim sposobem? — zaśmiał się z gorzka ironją książe.

— Latami posuszeństwa, przywiązania, oddania i wierności?

Książę zszedł tylko brew i nie umiał znaleźć na to odpowiedzi.

Ona zaś mówiła dalej:

— Należysz do mężczyzn bezlitosnych i niemilosierdnych, jak, zresztą, ołbrzymia większość. Z waszego punktu widzenia macie rację. Przekonywać was byłoby próżnym wysiłkiem. To też nie będę się uniękwinniała. Powiem ci tylko, jak wszystko się stało. Po śmierci ojca zostałam sama jedna, sierota, niemal w nędzy. Gdy już byłam u szczytu obaw o

swą przyszłość, otrzymałam nagle list od nieznanego młodzieńca, dalekiego krewniaka Aleksiego. Był bardzo niezamożny i choć pochodził ze starego szlacheckiego rodu, musiał zadolnić się najniższą posadką w jakimś biurze.

— Jego nazwisko! — ryknął książe.

— Poczekaj — uspokoiła go Marysia i prosząc, aby nie przerywał, mówiła dalej. — W liście tym ów młodzieniec zapewniał mnie, że zakochał się we mnie od pierwszego wejrzenia. Nie ukrywał swego ubóstwa, lecz mówił, że moje nieszczęście nas zrównało i chce, abymyś wspólnie stawiali czoła przeciwnościom życia. Przyszanam się, że mnie to wzruszyło. Były to pierwsze słowa otuchy, jakie usłyszałam od czasu śmierci ojca. Może zrobiłam źle, że zawarłam z nim znajomość. I już od kilku miesięcy trwała nasza wzajemna sympatja, gdyś ty nagle szeregiem czynów dał mi dowód przyjaźni, która do prawdy przejęła mnie do głębi duszy. Czyż mogłam choć na chwilę przopuszczać, że te przyjaźń posunie się aż tak daleko, że mnie biednej, samotnej sierocie, zaproponujesz twoje nazwisko, twoją mitrę? Mnie, której...

— ...mogłabym być ojcem? — przerwał jej nagle książe — to, zapewne, chciałaś powiedzieć?

— Być może — odparła rumieniąc się — a jednak tak uczyniłaś. Gdyś mi się oświadczył, możesz wyobrazić sobie moje zmieszanie. Sercem byłam z tamtym. Poprosiłam cię o parę godzin do namysłu. Skorzystałam z nich, aby mu wszystko opowiedzieć, powiedzieć o walce, jaka się w mej duszy toczyła między uczuciem miłości dla jednego a wdzięczności dla drugiego. Był zrozpaczony, ale nie wahał się. Powiedział mi, że poświęci swoje szczęście dla mojego, że ponieważ mnie prawdziwie kocha, będzie szczęśliwy moim szczęściem. Bo cóż mógł mi dać, oprócz serca i niepewnych nadziei na lepszą przyszłość? Za jego radą, zgodziłam się zostać twoją. Chciałam być rzeczywicie dobrą żoną. Przysięgałam sobie, że zapomnę raz na zawsze te kilka miesięcy uniesienia miłosnego. Myślałam, że i on zapomni, słowem, że ta nasza miłość zniknie, jak chmurka za horyzontem...

Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Z naszej trybuny

W tym piśmie jest m. in. o... (text partially obscured)

W skróconych rozmiarach tygodniowych artykułów omawiamy najaktualniejsze zagadnienia sportowe... (text partially obscured)

Jest rzeczą bezsporną, że wyniki przynosią nam... (text partially obscured)

Dla przykładu wspomnieć należy nasze alarmujące artykuły o hetach na boiskach piłkarskich... (text partially obscured)

dziwnych sporów dzieją się... (text partially obscured)

Ze szpalt naszego pisma nadal

Kulisy sportowe

NA MOCY uchwały Zarządu WOPZP. znany angielski klub b. mistrz stolicy, Buch został skreślony z listy członków Związku... (text partially obscured)

GWIĄZDA (Warszawa) rozegra w najbliższy poniedziałek zawody piłkarskie w Gdańsku z jedną z tamtejszych drużyn.

WOBEC tego, że w najbliższym czasie ma nastąpić fuzja klubów

Piłkarskie towarzystwo... akcyjne!

Większość piłkarskich klubów zawodowych w Anglii to zwykłe Tow. Akc. dzięki czemu kluby nie mają członków, a jedynie akcjonariuszy! Ostatnio panowie akcjonariusze utworzyli własną organizację, do której przyjmowani są członkowie po złożeniu specjalnego egzaminu. Jak się okazuje kandydat, przez znajomości gry w piłkę nożną, musi umieć przeprowadzić zwykły mecz

bedziemy przemianować do Czytelniku, informując szybko i dokładnie o najaktualniejszych przejawach sportu u nas i za kordonem granicznym.

Jestemniy przekonani, że zadanie swe wypełnimy.

(m. g.)

Barakoehba i Hakoah, większość graczy Barakoehby podobno opuszcza szeregi klubu i przenosi się do Gwiazdy.

BELGIJSKI Zw. Piłki Nożnej zaproponował Polsce rozegranie międzynarodowego meczu piłkarskiego Kraków — Leodjum. Mecz ten odbyłby się 12 października w Leodjum.

w charakterze sędziego, a poza tem odpowiedzieć na szereg pytań. Niektóre z nich brzmią: „Kiedy gracz nie jest na pozycji spalonej?”. Czy może gracz być na pozycji spalonej podczas wykonywania rzutu karnego? Co to jest gra ostra lub brutalna? Podobno system ten ma uniemożliwić niepowołanym do wstępowania do towarzystwa.

Studenci-sportowcy walczą o pierwszeństwo

20.000 widzów przyglądało się w ubiegłym tygodniu w Anglii gigantycznej walce studentów lekkoatletów, reprezentujących uniwersytety: Yale i Harvard (Ameryka) oraz Cambridge i Oxford (Anglia). Sensacja zawo-

Co może zdziałać upór kobiety

Jak wiadomo opustoszały tron Zuzannie Lenglen (Francja) zajęła mistrzyni tenisowej świata po la Amerykanka, Helena Wills.

zwana „dama pokierowa”. Ledwie jednak Wills wysłała zamąż, małżonek zabronił jej publicznych występów. W ciągu długich miesięcy trwała cicha, ale zawzięta walka między żoną — sportsmanką a mężem. Ostatecznie zwycię-

żyła kobieta i jak donoszą depesze, Wills stanie w dn. 1 sierpnia b. r. na korycie, by bronić swego utraconego tytułu mistrzyni Ameryki. Wills zapowiada się sensacyjnie!

Imponujące wyniki tournée

Reprezentacja piłkarska Anglii, która odmawia przyjazdu na tournée po krajach europejskich, obawiając się widocznie... batów, od dłuższego czasu przebywała na tournée po Kanadzie. Piłkarze angielscy przebywali w Kanadzie

około 3 miesięcy, rozgrywając o gólem 17 meczów, wszystkie zakończyły zwycięstwami. Łup bramkowy wyniósł 107:12, przy czem największą „porcję” może poszczycić się święty napastnik gielscy przebywali w Kanadzie — Cookson (25 bramek).

Tragedja zdetronizowanego „króla”

Słynny Dempsey, b. bokserki mistrz świata, stale zwraca na siebie uwagę opinii sportowej. Niezównany „tygrys” w ostatnich dwóch latach, wyłącznie zajmował się... powiększeniem swego majątku. Los jednakże lubi na skutek najrozmialszych ni...

wodzeń, stracił cały swój majątek. Doszło do tego, iż wierzyciele usuwali go z własnego mieszkania. Dempsey nie stracił mimo to fantazji i jak oświadczył: wkłada znów bokawice...! Obecnie nie będą to walki o „au plat” figle. Oto, według najświeższych informacji, Jack Dempsey, sa doprawdy koleje życia!

Walka mistrzów na ekranie

Sensacyjna walka o tytuł mistrza bokserkiego świata między Schmelingem a Striblingem, została, jak wiadomo sfilmowana, „Dramat” zmontowano i przysłano do Niemiec, gdzie odbył się pokaz wobec władz i zaproszonych

gości. Szczególnie silne wrażenie wywołała ostatnia runda meczu, w której Schmeling, osiągnąwszy całkowitą przewagę, robił co chiał ze swym osłabionym przeciwnikiem.

Z ostatniej chwili

ZAWODOWCY GRAJA

Jarosław. W ub. czwartek wiedeński Hakoah rozegrał tu zawody z reprezent. miasta zwyciężając po latwej grze 6:1 (4:0). Bramki: Eisenhofer (3), Fischer (2) i Mermelstein.

Lwów. Pożon — Hakoah (Wiedeń) 1:0 (0:0). Mimo całkowitej przewagi Hakoah przegrywa. Jedyną bramkę zdobył Niecheiel.

NOWY REKORD ŚWIATOWY

PAAVO NURMEGO Helsinki, Wenzora, w biegu na 2 mile (3218 mtr.) zwyciężył Nurmi w czasie 8:59,6, ustanawiając nowy rekord światowy, drugim był Kehtinen w czasie 9:00,5, trzecim Virtanen w czasie 9:01,1. Wszyscy trzej Finnowie pobili dawne rekordy światowe.

KRONIKA ZIEMI GRODZIENSKIEJ

Święto Esperantystów w Białymstoku.

Prace organizacyjne II Międzynarodowego Pokongresu Esperanckiego w Białymstoku rokuja Zjazdowi bezwzględnie powodzenie i okazała frekwencja uczestników.

Bardzo wielu esperantystów zgłosiło swe przybycie, z całego świata.

Twórcy języka międzynarodowego: dr. Leon i mgr. Feliks Zamenhoffowie, córki, dr. Zofja i mgr. Lidzia Zamenhoffówny również zgłosili przybycie.

Pozwala to mniemac, że Pokongres zyska szczególnie na okazałości i wypadnie b. uroczyście.

Uczmy się Esperanta.

Międzynarodowy język Esperanto zdobył sobie obywatelstwo w wielu krajach świata. Jest to język, który zarazem literaturze daje nieocenione usługi, gdyż dzięki niemu literatura stała się międzynarodową.

przypomina języki romańskie. Nadaje się też do prozy jak i poezji, a co najgłośniejsze zdolnym wyrazić głębokie subtelności, myśli i uczucia.

Przy tem język Esperanto jest łatwym do nauki.

Dziela literatury tlomaczone na język esperancki czyta, cały świat, a dla szerszego ogółu tlomaczone są z języka esperanckiego na języki ojczyste.

Z polskiej literatury na język esperancki między innymi przetlomagzone zostały następujące dzieła „Pan Tadeusz”, „Mazepa”, „Ojciec Zadrmuionych”, „Faraon”, „Marita” i t. d.

Wiele z tych dzieł zostało przetłomczonych na języki ojczyste krajów, a nawet egzotycznych jak Chiny, Japonja Indje i t. d.

Abymy zaznaczyć się z grammatyką wystarczy, dla człowieka inteligentnego kilka godzin, co pozwoli przy pomocy słownika, czytać i rozumieć teksty esperanckie.

Po 2—do 4 tygodniowej nauce, już można biegle rozmawiać.

Język Esperanto mimo swej sztuczności jest językiem żywym, giętkim i dzwicznym.

My ze swej strony rzucamy myśl stworzenia towarzyskiej szkoły międzynarodowego języka esperanta i prosimy wszystkich, których międzynarodowy język interesuje, to jest tych którzy na terenie Grodna już umieją lub chcą się uczyć, do zgłoszenia o sobie lub pisemnie w Redakcji Ostatnich Wiadomości Grodzieńskich ul. Rydza Smigłego 6.

Straszny skutek pozostawienie dzieci bez opieki - dwoje dzieci w płomieniach.

Zaścianek Topolewo stał się w dniu wczorajszym terenem tragicznego wypadku.

Pozostawione bez opieki dzieci mieszkanca tego zaścianku, Wacława Kureckiego, 6-letni Adaś i 5-letnia Helena, bawiąc się zapalkami wznieśli w mieszkaniu pożar. Płomienie

rozszerzyły się z błyskawiczną szybkością, obejmując wkrótce cały dom i sąsiednie budynki. W płomieniach tragicznie zginęło oboje dzieci. Pożar zniszczył 7 budynków.

Straty są znaczne.

Zapomniani.

W zacisznej wiosce Rogacze, w gm. Indurskiej, na 6-cio morgowem gospodarstwie, może poza rodzinną wsią, nikomu bliżej nieznaną, mieszka i cicho pracuje na roli kmiotek, nazwiskiem Antoni Balamut.

— Powiedziałem, że mieszka.

To nie od dawna, bo chałupiny nawet jeszcze nie wykończył. Mieszkał dość długo u sąsiadów, tułał się między obcymi, z żoną i nieliczną gromadką dzieciarni.

Zdawalioby się, że nic w tem dziwnego, boć tu i ówdzie znaleźć można człowieka w podobnych warunkach.

Dlaczego właśnie Balamutowie zasługują na szczególne

wyróżnienie?

Są ku temu przyczyny i to bardzo nieblahe.

Przed wojną Antoni, w wieku poporowym, wyszedł z ojcowskiej zagrody odbyć obowiązkową służbę w wojsku. Został zawodowym podoficerem. Szereg lat zbiegło, aż Balamut przeszedł na emeryturę. Nie wiele rubli otrzymywał miesięcznej renty, tyle wszakże, by żyć spokojnie i nie w niedostatku.

Wir wojny światowej, przymusowa ewakuacja w 1915 r. przetrzucili rodzinę Balamutów, jak setki tysięcy innych w głąb Rosji.

W czasie poprzedzającym rewolucję bolszewicką Balamut

Uwaga!!! Dla największych gmachów i najskromniejszych domków najodpowiedniejszym i najpraktyczniejszym materiałem do pokrycia dachu jest:

„STEMOLIT” OGNIOCHRONNY fabryki „Stemar” M. Szmorlińskiego w Radomiu, produkowany z filcu wełn., impregnow nieprzemakal. kompozycją bitumiczną, odporny na działania atmosfer. mrozy i upaly.

Dach pokryty „STEMOLITEM”, jest trwały, lekki, posiada efekt. wygląd i przez długie lata nie wymaga żadnej konserwacji, zachowując czysty, srebrno-szary estetyczny wygląd.

Do nabycia: w Grodnie w Zjednocz. Roln. - Handl. i w f-mie N. Rejdowicz.

4-2 5

Dla mleka panie, dla mleka.

Jezeli kto ukradnie igłę to zupełnie zrozumiałe. Ale krowę to całkiem inna historia.

I na takie ryzyko są amatorzy.

Sienkiewicz Kazimierz ze wsi Putryszki, zameldował o kradzieży krowy na jego szkodę, wartości 220 zł.

Dziwnymi amatorami okazali się Stanisław i Stefan Kozłowscy (Grodno Połnocna 9), Krowę oddano właścielowi dopiero na skutek interwencji policji.

Wianki.

Tradycyjne Wianki na Niemnie w b. r. W. K. W. Niemniernie w sobotę dnia 1 sierpnia pod tytułem „Święto Wody”.

Program nader urozmaicony obejmuje:

Podniesienie choragwi, Koncert orkiestr, Zawody sportowe—wodne: chór, balet na wodzie, Korowód udekorowanych łodzi; Ognie sztucznie, iluminacja brzegów; puszczanie wianków.

W razie niepogody „Święto wody” odbędzie się dnia następującego t. j. w niedzielę 2 b. m.

Scena i ekran.
Teatr Miejski—nie czynny.
Kino Polonia — „Angelita”.
Kino Apollo — „Golgota uczciwej kobiety”.

Z E S P O R T U.

Piłka nożna.

Jutrznia Grodna—Cyrk Barańskich 1:1 (0:0)

Na boisku garnizonowym w dniu wczorajszym, odbył się towarzyszyki mecz między drużynami Cyrku Barańskich a Jutrznia Grodna.

znia grodzieńska kl. B. Wynik remisowy.

Tenis.

Zapowiedziany Turniej tenisowy na ub. niedzielę, nie odbył się z powodu nieprzybycia zawodników z Białegostoku.

Nocne dyżury aptek

Dzis: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.
Apteka E. Stepnińskiego ul. Jeruzolimka 4, tel. 312.
Apteka Trop Kryńskiego ul. Białostocka 54, tel. 103.

Co usłyszymy dzis przez radio.

WARSZAWA. Godz 11.40 Przeglad prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteorol. 14.50 Kom. gospodarczy 15.25 Odczyt 15.45 Przegląd komunikacyjny 16.00 Muzyka z płyt gramof. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Odczyt 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35 Odczyt 18.00 Muzyka lekka i tan. 19.00. Rozmowa. 19.20 Muzyka z płyt gramof. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza 19.55 Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteor. 20.00 Pras. Lz. Radiowy 20.10 Kom. sportowy 20.15 Odczyt 23.50 Koncert populi z Doliny Szawcarskiej w przerwie Pełjeton 23.00 Dod. do Pras. Dz. Radiow. 23.05 Transm. z Moskiewskiego Oka” roslwi 23.20 Komunikat meteor. lotn. sportowy i polic.

KONCESJONOWANE Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH pod kier. techn. P. ŻURAWSKIEGO w Grodnie, ul. Orzeszkowej 4, przyjmuje zapisy codziennie od 10—13 i od 15—19. Ceny znacznie zniżone.

OSTATNIE DZIENNY

Przeżylam na kilka dni zatrzymał się w Grodnie słynny **Antolog - jasnowidz ANTONI WASILEWSKI** który za pomocą dłoni i twarzy odczytuje przyszłość i przebieg każdego. Daje porady, inform. o chorobie, droż. i mies. i wzbach. Cena 5 zł półtora zł otęgo.
Adres: Grodno, Tel. 8: f. c. na 14 m. 3 (z frontu) blisko Pożty 4 i 10 r. do 8 w. 5 5

Prenumerujcie Ostatnie Wiadomości GRODZIENSKIE.

zamieszkał w Tulce, gdzie też zastała go rewolucja.

Jako „nie burzuj”, były podoficer, zdobył sobie zaufanie bolszewików i niebawem uzyskał dość nawet rentowną posade, jak na owe czasy i niekomunista.

Zaangażowano go mianowicie do znanych tułskich fabryk broni i amunicji na stanowisko urzędnicze, za dość znaczne wynagrodzenie i z funkcją blisko kasy...

„Skrupulatność” bolszewicka, ich wiedza w dziedzinie rachunkowości, (głównym dygnitarzem był małopięsnienny robotnik) zaufanie, no i odpowiednia funkcja, wszystko to razem umożliwiło Balamutom zdobycie znacznej gotówki. Od tej chwili ciągnie się łańcuch najsłuchetniejszych czynów rodziny Balamutów.

Okazja była nielada.

W obrębie olbrzymich terenów fabryki tułskiej bolszewicy skoncentrowali obozjeńców, wyłącznie oficerów, polaków, przeważnie z armji austriackiej, nie brak było i legionistów.

Juz sam fakt odseparowania jeńców, oficerów i polaków i umieszczenie ich w oddzielnym miejscu, pilnie strzeżonem przez strażę, pozwala przypuszczac w jakich warunkach pozostawali ci ludzie.

Oprócz głodu i chłodu, najstraszniejszym niebezpieczeństwem był wszelki brak pomocy lekarskiej, koniecznej wobec okropnych warunków sanitarn.

Pomoc z zewnątrz była wykluczona, a z pośród personelu fabryki, poza Balamutami nie było nikogo, ktoby okazał choć cieni zainteresowania się losem jeńców oficerów. Zresztą

czy można wymagać aby jedne lub niewiele ludzi, mogło myśleć o skutecznej pomocy całej rzeszy potrzebującej wszechstronnej pomocy i to w ścisłej tajemnicy, bo przecież najdrobniejsza nieostrożność, sprawdzała zrozumiałe skutki, za „kontrewolucję”.

Nie udało się Balamut. Zaryzykował własne i rodny życie. Wszelkimi środkami, jakie tylko pozostawały w jego dyspozycji, szedł na spotkanie jeńcom. Karmił, dostarczał lekarstwa, odzież cywilną, ułatwiał ucieczki, przechowywał w swoim mieszkaniu dezertorów, a było ich nie mało. Ryzyko ucieczki nie różniło się niczem od vegetacji w obozie, jakież bowiem nadzieje mogli mieć jeńcy na najbliższą przyszłość w szponach bolszewickich?

c. d. n.

REDAKCJA I ADMIN.STRACJA: ul Rydza Smigłego Nr. 6
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu i zamieszcowe zł 3.— przy odbiorze w administracji zł 2.50
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry: w tekście (układ 5 cto szpaltowy) 40 gr. za tekstem (układ 10 cto szpaltowy) 20 gr. Drobną 15 groszy za wyraz. dla pozyskania pracy ogłoszenia z 20 słów i złotych. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.
Redaktor - Wydawca: Piotr Redko.
Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza Smigłego 6.